Nro. 102.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 23. Grudnia 1814.

Gazeta Lwowska *będzie wychodzić w przyszłym roku na pięknieyszym papierze, a składać się zawsze z arkusza i ćwiartki, wielkie iedynie święta wyiąwszy.*

Dla wystawienia obrazu nadzwyczaynych zdarzeń świata, na które zwrócona iest z natężeniem powszechna uwaga, musiała się Redakcya i w tym roku wstrzymać z podawaniem pism statystycznych, ekonomicznych i innych; lecz, wierna pierwiastkowemu planowi swoiemu, zacznie ie natychmiast umieszczać, skoro sprawy Europy *ostatecznie rozstrzygnionemi zostaną.*

Chociaż teraz wydatki Redakcyi znakomicie się powiększyły, przecież cena półroczney prenumeraty zostaie ta sama; to iest: Czternaście Złotych Reńskich *w* Walucie Wiedeńskiey.

Uprasza się wszystkich, chcących trzymać daley tę Gazetę, a mianowicie na Prowincyi i za granicą, aby raczyli zapisać ią zawczasu u nayblizszych siebie poczt, które z swey strony wcześnie także znieść się zechcą z tuteyszą główną pocztową Expedycyą Gazet kraiowych i obcych, przez co nikt w odbieraniu iey nie dozna ani zawodu, ani opóźnienia, któreby stałyby się tém przykrzeysze dla Prenumeratorów, im ciekawszemi są nader ważne wypadki obecnego czasu.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 15. Grudnia. — N. Pan raczył JW. JX. Wacława Leopolda Chlumczańskiego, Biskupa Laytmeryckiego i swoiego tayneg Radcę, przez wzgląd na iego świetne przymioty, zasługi i szczególnieyszą znaiomość Dyecezyi Pragskiey, mianować Arcybiskupem Pragskim w mieysce zmarłego szanownego Arcypasterza, Wilhelma Floryana Xięcia Salm.

Przyłączony do Gazety Wiédeńskiéy 16ty spis składek na fundusz dla Ces. Austr. Inwalidów, dochodzi do d. 8. Października, i wykazuie summę 328.952 ZR. 12 Kr. Do końca Października było iuż 25 fundacyi po 100 ZR. rocznie dla Officerów, 50 po 50 ZR. dla Podofficerów i mocno pokaleczonych żołnierzy, a 325 fundacyi dla samych prostych żołnierzy, ogółem więc 400 fundacyi.

(*Oprócz powyższych wiadomości, Gazeta* Wiédeńska *i* Dostrzegacz Austryacki, *dochodzące do d. 16. Grudnia, nic nowego z* Wiédnia *nie zawieraią.*)

Gazeta Berlińska Haudego i Szpenera, zawiera następuiący list z Wiédnia, pod d. 2. Grudnia:

„Kiedy o układach Kongressu Wiédeńskiego mniey dotąd dochodzi do wiadomości publiczney, aniżeli oczekiwanie powszechne obiecywało sobie, przyczynę tego należy nayistotniey przypisać okoliczności, iż układy dzieią się poiedyńczo i tylko między Posłami Mocarstw, maiących udział w tey, lub owey sprawie. Czemu zaś takowy tok rzeczy, był naywłaściwszym, tego powody rozwinął przed niejakim czasem artykuł w Austryackim Dostrzegaczu, wyięty z gazety Pragskiéy." (*Umieściliśmy go w Nrze 96tym Gazety naszéy.*)

„Owoc ciągłych prac wewnątrz Gabinetów wtenczas tylko może bydź wiadomym publicznie, kiedy zupełnéy dovdzie doyrzałości. Dotąd, zbiianie biegaiących pod rozmaitemi postaciami pogłosek, staie się zatrudnieniem, które iuż przez samą istotę takowych wieści nie może bydź trudném i dla osób nieprzypuszczonych w cale do taiemnic. Tak n. p. utrzymywano kilkakrotnie, iż różność widoków w pewnym względzie posunęła się tak daleko, że nie można wcale pomyśléć o połączeniu umysłów w téy mierze; przeciwnie od dni kilku roześzło się nagle, że połączenie to prawie iuż do skutku iest przyprowadzoném. Osoby przezornie sądzące o rzeczach, nie przypiszą tego zbyt nagłéy zmianie, ale i owszem będą to miały za rzecz bardzo właściwą, iż Mocarstwa, które wspólnie dokonały dzieła, iakie bez nayszczérszego porozumienia się, nigdyby nie było mogło przyyśdź do skutku, umieią i w naytrudnieyszych sprawach porozumiéć się z sobą w dobrym sposobie; i właśnie takowe to twarde do rozstrzygnięcia wypadki mogą służyć za dowód, iż powyżéy wspomnione Mocarstwa poświęcaią wszystkie układy ogólnemu usiłowaniu: zapewnienia spokoyności Europy na dokładnie wyrachowanéy równowadze."

„Prace Wydziału spraw Niemieckich postępuią w sposobie, iakiego wymaga dzieło tak trudne, wielokrotną rozwagę konieczną czyniące. Austrya i Prusy są w tym Wydziale stronami proponuiącemi, a zamiar ukończenia układów w wspomnionym Wydziale, pociągnął za sobą chwilowe przerwanie powszechnych posiedzeń. Chociaż urywki proiektów tu i owdzie rozchodzące się w Publiczności, są nader niedokładną skalą do właściwego sądzenia o rzeczy, ieden przecież tylko głos w Publiczności panuie, że obie Mocarstwa ożywione są duchem prawdziwéy miłości Oyczyzny, i pragną zapewnić niepodległość Niemiec we względzie zagranicznych stosónków, a zarazem bronić każdego Niemca przeciwko wewnętrznemu nadweręzeniu praw iego konstytucyynych. Obie Mocarstwa są przykładem poddania się każdemu powszechnemu urządzeniu, obie maią bydź bardzo względnemi dla byłych, przez obcą przemoc medyacyynemi uczynionych Państw Niemieckich, i mówią iuż bardzo o przywróceniu ich dawnych praw, z potrzebnem iednak umiarkowaniem onychże. Czyli się tak rzeczy maią istotnie lub nie? okaże się to wkrótce ze strony Prus, które w odzyskanych swoich Prowincyach liczbą iuż kilka medyacyynych posiadłości. Tam bowiem, gdzie iak w obecném zdarzeniu, szczegółowe prawodawstwo może zastąpić próżne mieysce zastawione w ogólném, duch poiedyńczego Rządu łatwiéy się obiawić może."

„Kiedy Wydział spraw Niemieckich iako kieruiący całym Kongressem, podług zasad historycznych wyłącznie złożony iest z tych Władców Niemieckich, którzy się pierwéy od innych w ostatniéy woynie sprzymierzyli, przeto Posłowie innych Xiążąt zgromadzili się także ze swoiéy strony, ale dotąd nie przystąpił do takowych zgromadzeń Rząd Badeński, chociaż teraz chęć do tego okazuie. (*Według doniesień Gazety* Hamburskiey *miało iuż to przystąpienie nastąpić.*) Na zgromadzeniach tychże ułożono przełożenie do Dworów Austryackiego i Pruskiego, a może i do innych trzech Dworów, w którém to przełożeniu, tu i owdzie w kopiiach widzieć się daiącém, wynurzyli powyżéy wspomnieni Posłowie: iż prawa Rządów swoich przeciwko wyłączeniu onychże z Wydziału Niemieckiego zastrzegaią; nie mniéy w sposobie nader liberalnym oświadczyli gotowość Władców swoich do wspólnego działania we wszystkich środkach, tyczących się wewnętrznego i zewnętrznego zabezpieczenia Niemiec; rozebrali daléy obszérnie powszechne utworzenie Konstytucyi poiedyńczych Stanów, a wykazuiąc prawa swoie, zakończyli wynurzeniem przekonania: że Niemiecka Konstytucya wtenczas będzie istotnie trwała, kiedy Niemcy będą miały ogólnego Naczelnika. Przełożenie to znalazło wstęp u Dworów, do których było podane, i na iaki zasługuie iuż przez wzgląd na wynurzone w niem życzenie zapewnienia dzielnéy i trwałéy Konstytucyi w Niemczech, ważném nawet poświęceniem dotychczasowych praw własnych."

„To, co powiedziano w powyższém przełożeniu o Stanach kraiowych, musiało szczególniéy znaleśdź przystęp w Rządzie Pruskim, który przed kilkoma laty z własnego pochopu ukształcił na nowo zgromadzenia Stanów, a tym samym położył węgielny kamień wznowionéy trwałéy Konstytucyi onychże."

„Chociażby układy względem przyszłych posiadania stosónków w Niemczech iuż miały osiągnąć doyrzałość, osłania ie przecież głęboka taiemnica. Tymczasowe zaięcie Saxonii przez woysko Pruskie, los Kraiu tego uczyniło na nowo celem powszechnych

politycznych domysłow. Im mocniéy niektórzy obstawali przy tém, że tymczasowe zaięcie za ostateczne uważać należy, tém uporczywiey drudzy zaprzeczali temu. Ztąd sprzeczne pogłoski w téy mierze; lecz chociaż zdania się różnią, iednakże nayrozsądnieysi i nayumiarkowańsi zgadzaią się na to, że rozbiór, samey Saxonii nawet naywiększą przyniósłby szkodę; kiedy przeciwnie, przywrócenie Pruskiéy potęgi w Państwach dokładnie połączonych, iest koniecznym warónkiem w każdem uważném systemacie równowagi Europy. Kiedy Prusy same tylko są w położeniu, iż z tego, co otrzymaią, część tylko dawnych swoich Prowincyi posiadaią dotąd, a dla tego niektóre Kraie, nie maiace dotąd Pana, mogą się spodziewać, iż z niemi połączone będą, przeto Prusy bardz éy, iak każde inne Mocarstwo, są teraz przedmiotem rozmów w powszechności. Jakiekolwiek mogą bydź widoki poiedyńczych osób, powszechném przecież iest mniemanie: iż los należenia do Prus, losem łagodnym nazwać można; twierdzenie to tém widocznieyszém się staie, kiedy zwrócięmy uwagę na imie, które Prusy nabyły sobie w ostatniey woynie, na sprawiedliwość i łagodność Rządu, na opiekę wolności druku, na ścisły porządek w Wydziale przychodów, i na ciągłe podnoszenie się papierow publicznych."

„Wydział spraw Szwaycarskich składa się z Austryackiego, Angielskiego, Francuzkiego, Rossyyskiego i Pruskiego Posłów, i trudni się słuchaniem przełożeń obecnych tu Szwaycarskich Deputowanych. Deputowani ogólnego Związku Szwaycarskiego, przełożyli Wydziałowi potroyne życzenie: aby sprzymierzone Dwory przyięły w opiękę nowy Akt związkowy; aby neutralność Szwaycaryi na wieczne czasy zapewniły, i aby zwróciły iéy wydarte niegdyś przez Francyę, a teraz odzyskane Kraie. Względem wzaiemnych pomiędzy sobą roszczeń Kantonów, nie mieli dotąd oświadczyć się urzędownie."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Jzby Niższéy, odprawioném d. 28. Listopada, rzekł P. Whitbread: „Mamyż więc zawsze w pociemku chodzić? Zobaczmy, co się w Wiédniu dzieie. Coż tam czyni Lord Castlereagh? Jestże należycie czynny, i działaż w przyzwoitym czasie? Albowiem po odroczeniu Parlamentu Ministrowie powiedzą nam tysiączne rzeczy; rzekną: To i owo iuż iest zapóźno; stało się; nie możemy temu przeszkodzić; ten i ów Kray odstąpiony; iuż tego odmienić nie można, lubo to i owo nie koniecznie dobrze się stało. „Raz mówi Minister: iż nie iest dobrze uwiadomiony; drugi raz nie chce ani potwierdzić ani zaprzeczyć. Gdy idzie o zezwolenie na zasiłki pieniężne, trzeba bydź otwartym, bo nie iestże to nieroztropnością zezwalać na pieniądze, nie wiedząc częstokroć na iaki koniec? Wzywam teraz szanownego Pana, aby się dokładnie oświadczył, czy los Saxonii rozstrzygniony, lub nie?"

Kanclerz Skarbowy: „Szanowny Mowca bardzo się zapala w uwagach swoich. Co się tycze Saxonii, nie mogę wierzyć, żeby los iey był rozstrzygnionym, gdyż Kongres, od którego ma bydź rozstrzygniony, ieszcze się nie rozpoczął; ieszcze moiey wierzyć mogę, aby Minister W. Brytanii należał do układu względem Saxonii. Nie wątpię, iż się to w przyszłości okaże. Szanowny Mowca, bardzo wiele mówi o rzeczy, o którey bardzo mało wie."

P. Whitbread: „Jeżeli ia mało wiem, Kanclerz ieszcze mniéy wie odemnie. Radbym był, żeby los Saxonii ieszcze nie był rozstrzygniony; lecz ia przeciwnie wierzę. Szanowny Mowca powiada Jzbie: iż się spodziewa, iż wierzy, iż mniema; — lecz dla czegoż nie oświadcza bez ogrodki, iż Saxoniia stała się Pruss własnością?"

Kanclerz Skarbowy: „Proszę, abym nie był źle zrozumiany. Doniosłem, że zaięcie Saxonii dotąd iest tylko tymczasowe."

P. Tierney: „Jeżeli Lord Castlereagh wcale nie należał do układów względem Saxonii, i ieżeli te bez niego stanęły, powinien był dowiedziawszy się o nich, w 5 minut z Wiédnia wyiechać. Minister mówi, iż trzeba czekać, aż układy Kongressu ogłoszone będą. Tak iest, czekać, a Mocarstwa, których się to tycze, nie czekaią na to. Ze wszystkiego wnoszę, iż los Saxonii ostatecznie rozstrzygnionym został."

„Pan Bathurst: Saxoniia tymczasowo przez Rossyę oddaną została Prusom dla zarządzania nią aż do ukończenia Kongressu."

P. Whitbread: „To bydź nie może. Nie mógłby Xiąże Repnin w mowie poże-

gnania mianéy w Dreźnie tak się tłumaczyć, gdyby nie był wiedział, że Lord Castlereagh do układu przystąpił. Coż Xiążę mówił? „Na mocy umowy zawartéy między Rossyą a Prussami, do któréy Austrya i Angliia przystąpiły, przyszłe zarządzanie Saxoniią oddane iest Królowi Pruskiemu." W dalszéy mowie wyraził: że Saxoniia pozostanie w granicach swoich; że się iéy szczęśliwa przyszłość otwiéra; że swobodna Konstytucya zabezpieczy iéy dobro &c. Czyliżby taką mowę miano, gdyby oddanie Rządów tylko tymczasowe było? Albož nie mówiono, że Sasi są pod opieką Fryderyka Wilhelma i iego Następców?"

P. Bathurst: „Odezwa Xięcia Repnina iest pod dniem 11. Listopada; ostatnie pismo Lorda Castlereagh z Wiédnia było pod tąż datą, a ón o tém nic nie namienił. — To samo wyraził Kanclerz Skarbowy.

Pan Whitbread: „Cożkolwiek bądź, Xiążę Repnin zapewne niczego nie oświadczył, do czego nie był upoważniony."

Dnia 28. Listopada uchwalił Parlament 15,000 f. szterl. dla emigrantów Francuzkich. Na zapytanie P. Whitbread oświadczył Kanclerz, że 9000 funt. szterl. przeznaczone są dla emigrantów z Tulonu i St. Domingo dla wynagrodzenia im poniesionéy szkody.

Na posiedzeniu Izby Wyższéy, odprawionem d. 1. Grudnia, wniósł Lord Liverpool, Minister, aby posiedzenia Parlamentu do d. 9. Lutego roku przyszłego odroczyć.

Lord Grenville rzekł na to: „Oświadczam się przeciw temu wnioskowi, gdyż nigdy nie było większéy potrzeby obradowania daléy, iak teraz. Gdyby nawet można to usprawiedliwić, że na obecne sprawy Europy rzuconą została zasłona, przecież nie należy pokrywać wewnętrznego położenia naszego. Kiedy interes rolnictwa bardzo cierpi, kiedy rękodzieła bardzo są uciśnione, kiedy myślą o wykonaniu prawidła, tyczącego się chleba mieszkańców, przystoiż rozpuszczać Poradników Narodu na kilka miesięcy? Skarb nasz lepszego zarządzenia wymaga. Już naruszono fundusz umarzaiący, tę to podporę kredytu publicznego. A iakże można usprawiedliwić zamknięcie wszystkich obrad w czasie, w którym 75,000 woyska za granicą ieszcze utrzymuiemy, a z Ameryką woynę prowadziemy? Ostatni punkt, to iest woyna z Ameryką, zasługuie szczególniéy na lepsze wyświecenie. Nie masz iuż pierwszych przyczyn tey woyny. Dąży się do innych celów. Wszystkie nasze żądania są teraz niesprawiedliwe i niedorzeczne. Nie będąc zwycięzcami, i nie maiąc naymnieyszego prawa, żądamy części niepodległey ziemi Indyyskiéy, w któréy żaden Poddany Angielski posiadłości zakupować sobie nie powinien. Ktoż tedy mieszkać tam będzie? Oto wyrzutki, zepsuci i zdesperowani ludzie, niebezpieczni równie dla Kanady tak i dla Ameryki! A komuż to wydzieramy tę ziemię? Oto pokoleniom, które przyiaźń z nami miały. Coż można sobie pomyśléć o takich żądaniach?"

Lord Liverpool odpowiedział: „Zacny Lord uskarza się na długość odroczenia, lecz niesprawiedliwie; nie przekracza ona zwyczaynego czasu. Że tknięte przez niego przedmioty wewnętrznego położenia naszego naywiększey rozwagi i baczności potrzebuią, o tém i ia przekonany iestem. Ależ wewnętrzne położenie nasze zawisło od zewnętrznych stosónków; a póki te załatwionemi nie będą, nie można niczego o pierwszych stanowić, i z tych to przyczyn potrzeba szczególniey doradzać odroczenie Parlamentu. Co się tycze zarzutów względem układów z Ameryką, mogę tylko powiedzieć, że powiększenie terrytoriium naszego nie należy do celów onychże, i przekonany iestem, iż ku końcowi, po udzieleniu wszystkich dokumentów żądane usprawiedliwienie Rządu nastąpi."

Izba Wyższa odroczyła się potém do d. 9. Lutego.

W Izbie Niższéy proponował Kanclerz Skarbowy takież same odroczenie, na które po długich rosprawach o konieczności dalszego, nieprzerwanego ciągu posiedzeń, większością 86 głosów przeciw 23 zezwolono. — Na wielorakie, uczynione przez Opozycyę polityczne zapytania względem układów na Kongressie Wiédeńskim, a szczególniéy względem stosónków Polski i Saxonii, oświadczył się Kanclerz Skarbowy ieszcze d. 29. Listopada następuiącemi słowy: „Jestem tego zdania, iż oba te przedmioty nie są ieszcze ostatecznie rozstrzygnione, ponieważ część Kongressu Wiédeńskiego, maiąca o nich stanowić, ieszcze się formalnie nie konstytoowała. Mniey zaś ieszcze daię wiarę temu, iż który z tamteyszych Ministrów Angielskich dał zezwolenie swoie na rodzay takich koekwacyi, o których dotychczas ieszcze rozsiane są wieści, a

w których, iak się obawiam, nader łatwo iakowaś ufność pokładano."

F r a n c y a.

Jenerał Baron de Vincent, pełnomocny Minister N. Cesarza Austryackiego przy Dworze Królewsko-Francuzkim, miał d. 29. Listopada pierwszą audyencyę u N. Króla Francuzkiego.

Król poczynił teraz odmiany w Ministeriium swoiém. Marszałek Soult, Xiążę Dalmacyi, mianowany Ministrem Sekretarzem Stanu interessów woiennych, na mieyscu Jenerała Dupont; jeneralny Dyrektor Policyi Hrabia Beugnot został Ministrem marynarki i osad, a dotychczasowy urząd iego otrzymał P. d'Andre.

Wszystkich Officerów, Podofficerów i żołnierzy, będących za urlopem, przywołano do pułków. Jeneralni Jnspektorowie inżynieryi i artyleryi oglądaią teraz twierdze pierwszéy i drugiéy linii, i spisuią stan magazynów i zbroiowni. — Wszystkie twierdze, począwszy od Dunkierki aż do Strasburga, są umacniane warowniami i palisadami, i rozkazano trzymać w nich dostateczne osady.

Minister woyny obwieścił, że Król zezwolił na przyymowanie do pułków grenadyerskich i strzeleckich w gwardyi iego wszystkich Woyskowych, którzy byli w dawney gwardyi, a są ieszcze zdatni do służby.

Sądząc po czynney korrespondencyi między Paryżem i Londynem, wnieść wypada, że w Paryżu odbywaią się interessa nader ważne. Stoią zawsze w Calais i Dowre baty pocztowe dla przewożenia gońców.

Hrabia Blacas d'Aulys, Minister Domu Królewskiego, podawszy Jzbie Deputowanych d. 29. Listopada proiekt do prawa względem zaspokoienia długów prywatnych Ludwika XVIII., miał następuiącą mowę:

„Mości Panowie! Stosownie do życzeń Waszych, daię Wam z rozkazu Króla żądane obiaśnienie o długach iego; lecz nim temu obowiązkowi zadosyć uczynię, muszę Wam z woli N. Pana oświadczyć, iż J. K. Mość rozczulony iest bardzo zprzyczyny tych uchwał, do których Wam w przedmiocie tym dała powód przychylność, okazana tak często J. K. Mości. Jako tłumacze Narodu dopełniliście wszystkiego, czego ukochany Władca spodziewać się mógł od niego. Nie chcieliście, aby N. Pan wzdychał nad niemożnością uiszczenia się z długów, zaciągnionych w widoku tych nadziei, które się teraz dla przyszłego szczęścia naszego spełniły. Lecz J. K. Mość nie uważa pod tym iedynie względem Waszych wspaniałomyślnych uchwał; ieżeli słuszność iego iest zaspokoiona, tedy i szlachetna ambicya iego otrzymała niemniéy zadosyćuczynienie przez prawidło, wypełniaiące niejako tę piérwę, w któréy Poddanym swoim nie mógł bydź użytecznym. Te są Mości Panowie (wiecie o tém) uczucia, które Wam Ludwik upragniony tak dobrze wyraził, gdy tytuł ten, będący dobrowolnym hołdem Waszéy wdzięczności, uświęcił te prawa, które ón miał nieprzerwanie do Waszéy miłości. Przyymuiąc tym sposobem długi zaciągnione w czasie pobytu iego za granicą, sprawiacie to, że dobro obecności i nadzieie przyszłości zwracaią także dobroczynne działania i na przeszłość, i że według możności Waszéy zniszczonemi zostaną skutki tego smutnego rozdzielenia, przez które Francya zostawała tak długo w niewiadomości względem życzeń tego, który sam tylko miał iey dawne szczęście powrócić. — Długi Króla i Xiążąt iego Domu, z policzeniem niektórych długów Brata iego, Króla Ludwika XVI., które mu równie są świętemi, wynoszą około 30 milionów. Summa ta zdawać się Wam będzie bez wątpienia nieznakomitą, przez wzgląd na szereg lat, w czasie których kapitał i prowizye się pomnażały; lecz przyydzie Wam także przy tém na pamięć owa pomoc, którą dawały obce Mocarstwa temu N. Domowi, nie maiącemu długi czas żadnego innego wsparcia, iak tylko to, które Królowie w tak zaszczytny sposób nieszczęśliwym Xiążętóm wyświadczali.— Chociaż WCPanowie poznacie, że ta nowa summa o mało tylko dług Państwa powiększyć może, przecież życzy sobie Król pomimo tego odwrócić wszystko, coby w téy chwili ciężar Ludów iego pomnożyć mogło. J. K. Mość wie to dobrze, że nader wielkie wydatki nie pozwalaią mu sprawić Poddanym iego takiéy ulgi, iaką sobie życzy. W tak przykrém położeniu chce im Król nayłatwieyszych nawet oszczędzić ofiar; a gdy WCPanowie długi Królewskie za dług kraiowy uznaiecie, gotów iest N. Pan opłacać tymczasem prowizye z listy cywilnéy, aby nie zrządzić naymnieyszéy odmiany w przyiętym od obu Jzb skarbowym budgecie. — Uznacie WCPanowie, że to postanowienie Króla wynika z tém więcéy bez-

interessownych uczuć, im bardziey się przyłącza do uczucia tych obowiązków, które wzięło na siebie tkliwe i dobroczynne serce J. K. Mości. Możecie WCPanowie w rzeczy samey po iedney z ostatnich obrad Waszych wnosić, iak wielkie, według wspaniałomyślnych życzeń iego, pozostały mu się ieszcze starania. — Gdy Wam Król proponował prawo, które towarzyszom nieszczęścia iego za granicą, zwrócić miało nie sprzedane ieszcze dobra, podał Wam sposobność okazania czułości Waszym nieszczęśliwym ziomkom, i dowiedział się nie bez żywego rozczulenia o czynionych przez Was usiłowaniach, dla osiągnienia tego celu ludzkości i sprawiedliwości. Ależ Król czuie nie mniey obowiązki, pozostałe mu ku tym, których nie dosięga skutek przedsięwziętych środków, na iakich musieliście poprzestać. — Pomiędzy tymi Francuzami, którzy Oyczyznie swoiey przychylnymi pozostali, iest wielka liczba, którym nie mogliście wcale straty ich wynagrodzić, lub w nędzy sprawić ulgi. Samemu więc tylko Monarsze pozostał się obowiązek wspierania ich w zaszczytnem ubóstwie onychże. Kiedy zaś tymczasem przewidzieć nie można, iak bardzo pomnożyć się mogą oparte na prawach tych żądania, gdyż liczba tych nieszczęśliwych, którzy za długo odłączeni byli od wielkiey familii, codziennie się około Króla powiększa, przeto spogląda J. K. Mość z nayżywszą niespokoynością na wielkość potrzeb i na granice, które dobroczynności iego wytknieto. Spodziewa się więc Krol iedynie w zaufaniu, które w wspaniałomyślnych zamiarach Waszych pokłada, uiścić się za pomocą Waszą z tego drugiego, przyiętego dla nieszczęsnych długu. Mądrość Wasza i sprawiedliwość odkryie łatwo pobudki, które Królem w czynionym przezemnie proiekcie kierowały, i potrzeba mi tylko z nim Was obeznać i przeczytać Wam proiekt do prawa, który Wam z rozkazu J. K. Mości mam podadź.“ (*Udzielemy ten proiekt, skoro od Izby Parów przyięty, a od Króla potwierdzony, w prawo się zamieni.*)

Z rozkazu Krola wypłaca się co miesiąc z główney kassy Królewskiey summa 180,000 franków emigrantom, którzy z Monarchą do Francyi powrócili i naybardziey wsparcia potrzebuią.

Włochy.

Pisma publiczne zawieraią następuiące wiadomości z Kraiów Włoskich:

Z Królestwa Sycyliyskiego. — Według doniesień z Palermu pod d. 20. Listopada, złożyła Deputacya Izby Parow adres podziękowania Królowi Jmci Sycyliyskiemu za Konstytucyę, w którey zachowana iest równowaga między wszystkiemi Władzami, i zapewniła Monarchę o wierności i wdzięczności Sycyliianów.

Pan Acourt, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Angielski przy Dworze Palermskim, złożył Królowi Jmci Sycyliyskiemu na osobney audyencyi powinszowanie imieniem Xięcia Rejenta Angielskiego z powodu obięttych znowu przez J. K. Mość rządów, i oświadczył: iż trwać będzie i nadal ściśle porozumienie i przymierze miedzy nimi. Król wynurzył wdzięczność za to Xięciu Rejentowi.

W Palermie chodziło po ręku pismo, twierdzące, iakoby niektórzy Officerowie i żołnierze woyska Sycyliyskiego, nie będący rodowitymi Sycyliianami, pragnęli wyyśdź ze służby i powrócić do swoiey Oyczyzny. Pismo to dało powód do podania Królowi adressów, w których takowi Officerowie oświadczyli się z przywiązaniem dla Króla Jmci Sycyliyskiego, oraz z chęcią pozostania w iego służbie.

Z Królestwa Neapolitańskiego. — Dnia 12. Listopada dał Neapolitański Minister woyny i marynarki wielką ucztę na pokładzie Królewskiego okrętu woiennego Capri. Poseł Austryacki Hrabia Mier, Xiazę Esterhazy, oraz nayznakomitsi Urzędnicy dworscy i Jenerałowie Neapolitańscy byli na nią zaproszonymi. W czasie uczty spełnił Minister toast N. Cesarza Austryackiego i iego N. Domu, a Hrabia Mier zdrowie N. Króla Neapolitańskiego i Domu iego. Xiążę Esterhazy pił zdrowie Mocarzow sprzymierzonych, a Jen. Pignatelli woyska Neapolitańskiego.

Od czasu przywrócenia pokoiu, zmnieyszono w Królestwie Neapolitańskiem ludowi w ogóle 5,225,000 lirow podatku. W roku następuiącym zmnieyszenie to wynosić będzie 12,267,000 lirów, ieżeli nadspodziane nie zayda okoliczności. Drugiém dobrodzieystwem pokoiu iest wielka liczba Obcych, którzy znowu w piękne okolice Neapolitańskie, gdzie ciągła iest wiosna, przybywaią, i wiele pieniędzy wydaią.

Handel w portach Neapolitańskich staie się z dnia do dnia żywszym. Angielskie, Francuzkie, Szwedzkie i Hiszpańskie okręty

zawiiaią do nich z towarami, a wywożą z nich płody kraiowe. Nie liczy się do tego wielka liczba okrętów Neapolitańskich, które codziennie do portów przypływaią, lub z nich pod żagle wychodzą.

Dnia 9. Listopada zawinął z Palermu do portu Neapolitańskiego okręt parlamentarski, który przywiózł depesze dla Króla Jmci Neapolitańskiego.

Z Państwa Kościelnego. — Xiążę Esterhazy powróciwszy z Neapolu do Rzymu, złożył d. 20. Listopada wraz z Posłem Austryackim Kawalerem Lebzeltern uszanowanie swoie Oycu S., który przyiął go z szczególnieyszą dobrocią. Nazaiutrz wyiechał Xiążę Esterhazy z Rzymu do Florencyi.

P. Reynhold, nadzwyczayny Poseł udzielnego Xięcia Ziednoczonych Niderlandów, oddał d. 10. Listopada swóy list wierzytelny Oycu S., i został od niego ze szczególnieyszemi względami przyiętym.

Dnia 12 Listopada, iako w rocznice imienin Króla Karola Hiszpańskiego, byli u tegoż Monarchy, Małżonki iego, tudzież u Córki ich Królowey Etruryi, z powinszowaniem cudzoziemscy Ministrowie, Kardynałowie i znakomici Panowie Rzymscy. Wieczorem było u Królowey Etruryi liczne towarzystwo, na którém się także Xiążę Sasko-Gotayski znaydował.

Dnia 18. Listopada obchodzono w Rzymie z uroczystością rocznicę poświęcenia patryarchalnego Kościoła Watykańskiego. Jest to naydawnieyszy w świecie Kościoł, a wystawił go naypiérwey Cesarz Konstanty na cześć Apostoła Piotra. Od tego czasu przykładali się do rozprzestrzenienia, poprawy i ozdoby onegoż wszyscy prawie Papieże, tudzież naywięksi Dziełmistrze Rzymscy.

Xiądz Cunelly, Dominikan, poświęcony został w Rzymie na Biskupa Nowego Yorku (w Ameryce północney). Swięcił go Kardynał Brancadoro, Arcybiskap Fermski, przy assystencyi kilku innych Biskupów. Królową Etruryi była z Synami swoiemi obecną na tym obrzędzie.

Dnia 13. Listopada otworzono w Rzymie uroczyście nowicyat Jezuicki. Dniem wprzódy zgłosiło się 40 osób, a między temi kilka ze znakomitych Domów, chcąc wstąpić do Towarzystwa Jezusowego; oprócz tych spodziewano się wkrótce 25ciu nowych zwolenników.

Kardynał Pacca, Podkomorzy S. Kościoła Rzymskiego, ogłosił: iż, gdy wszystkie otworzone dotychczas klasztory zakoników i zakonnic iuż są napełnione, przeto rozkazał Oyciec S., aby pootwierać resztę klasztorów w Rzymie i w Państwie Kościelnem.

Katolicy, osiadli w Kraiach W. Brytanii i Irlandyi, przesłali Oycu S. powinszowanie na pismie, wynurzaiąc upoważenie i przychylność dla S. Stolicy Apostolskiey, a oraz dla Osoby Piusa VII., który z takiém wytrwaniem znosił wszelkie dolegliwości okropnego prześladowania. Pismo to złożył w ręce Papieża Xiądz Macpherson, Ajent Angielskiego i Szkockiego Kościoła w Rzymie, i Rektor Szkockiego Kollegiium.

Papież iest w potrzebie zaciągnienia znaczney pożyczki, ponieważ Skarb Państwa Kościelnego w wielkim się niedostatku znayduie.

Dnia 11. Listopada ochrzczono w Rzymie 5ciu Żydow; ieden, rodem z Alessandryi, ma lat 58, a czterey inni są rodem z Rzymu, dzieci Angiela Fogliamiego, to iest: chłopiec maiący lat 14, drugi lat 6, a trzeci lat 2 i dziewczynka lat 2; dzieci te przybyły dobrowolnie do instytutów nawrócenia, a nayznakomitsze osoby w Rzymie trzymały ie do chrztu.

Wielu bogatych Żydow wyniosło się z Państwa Kościelnego częścią do Neapolu, częścią do Florencyi. — Toż samo uczynił także osiadły tamże pewien bogaty Bankier, który doznał od S. Inkwizycyi Rzymskiey prześladowania za to, że był wolnym mularzem.

Według doniesień z Neapolu pod d. 17. Listopada, schroniło się było wielu rozbóyników, ściganych od legiionistów Neapolitańskich, do Kraiów Papiezkich; nie ważąc się sami wchodzić znowu do Kraiu Neapolitańskiego, połączyli się z drugimi rozbóynikami w Państwie Rzymskiém, podzielili się na dwie części i pokazali się na granicy, gdzie wszelkie okrucieństwa i gwałty popełniali. Skoro Jenerał Neapolitański Ollavi odebrał o tém wiadomość, poczynił natychmiast potrzebne przygotowania dla schwytania tych rabusiow, których iedna część posunęła się była w okolicę Castelforte, a druga na drodzę idącey do Lari; zostali napadnieni, i wszyscy poymani lub zabici, a reszta utonęła; ani ieden z nich nie uszedł. Piękne to działanie wykonali legiioniści i żandarmowie Neapolitańscy.

Jen. Neapolitański Carascosa, dowo-

dzący w Prowincyi Papiezkiey Ankonie, dawszy dwom pułkom chorągwie, miał z tego powodu przemowę do woyska, w którey wyraził się między innemi iak następuie: „Nie liczba woiowników stanowi zwycięztwo, lecz wielki Wódz i odwaga żołnierzy, którymi dowodzi. Milion Persów pokonał oręż 30000 Walecznych; Alexander nimi dowodził. Dziesięc tysięcy Greków powróciło szczęśliwie do Oyczyzny; sława tego odwrotu należy młodemu Xenofontowi!"

Z Królestwa Sardyńskiego. — Król Wiktor Emanuel przywrócił w Sabaudyi dawne prawodawstwo, i zmnieyszył dotychczasowe podatki.

Gazeta Wiedeńska pisze, iż podana naypierwey przez gazety Włoskie wiadomość (*zawarta także w Nrze 94tym Gazety naszey na stronnicy* 855) o losie, który miał spotkać Uniwersytet i Akademiię Turyńską, iest myłną według doniesień, które o tém z pewnego źródła otrzymano. Urządzenia wyroku Królewskiego z dnia 8. Października, tyczą się iedynie przywrócenia Uniwersytetu do takiego stanu, w iakim się przed nastąpieniem Rządu Francuzkiego znaydował. Wielka sława, którą miał podówczas rzeczony Uniwersytet, ręczy za dobroć owoczesnego urządzenia onegoż. Wszyscy celuiący zasługami Professorowie, którzy według owey wiadomości odprawieni bydź maią, a mianowicie Valperga, Rossi, Bruno, Rajneri &c., nietylko że nie wyszli z grona Uniwersytetu, lecz są nawet dotychczas Przełożonymi lub Członkami fakultetów swoich. Jedynie Opat Valperga, szanowny 80letni starzec, nie może iuż pełnić obowiązków nauczycielskich. Wreszcie znayduie się pomiędzy nowo-umieszczonymi nauczycielami w Turynie wielu takich, którzy pod przeszłym Rządem byli członkami Uniwersytetu.

Szwecya i Norwegiia.

Pisma publiczne wyięły z gazet Sztokolmskich następuiący artykuł z Sztokolmu pod d. 23. Listopada:

Gdy w dniu 7mym b. m. Deputacya Norwegskiego Seymu przybyła do Frydrykshalu, i przed Królewicem Następcą stawiona była, Hrabia Wedel-Jarlsberg miał do niego mowę, którą kładziemy w krótkim wyciągu: „Seym Norwegski w dniu 4tym b. m. obrał Króla Karola XIII. wraz z iego Następcami, podług porządku następstwa z dnia 26. Września 1810 roku, iednozgodnie Królem Norwegii. Tym sposobem dwa starodawne Królestwa, które Pan przyrodzenia połączył z sobą, spoione będą na zawsze wzaiemnemi związkami. Wybiła szczęśliwa godzina, w którey Norwegczykowie i Szwedzi mogą się uściskać iako Bracia, maiący wspólnego Oyca. N. Królowi Karolowi XIII. i iego godnemu Synowi zachowaném było wielkie dzieło połączenia tych Królestw. Ubolewamy, iż stan zdrowia Monarchy nie dozwala mu w téy ostréy porze roku udać się na łono Norwegiian; ośmielamy się iednak spodziewać, iż Jego Królewicowska Mość Następca tronu, uda się do stolicy Norwegii dla przyięcia godła przywiązania i wierności Ludu Norwegskiego ku swemu nowemu Monarsze i iego pełnemu nadziei przysposobionemu Synowi, a tym sposobem da nam sposobność uwielbiania z bliskości Xiążęcia, który dla swych rzadkich przymiotów i cnót znakomitych, przeznaczony iest do noszenia kiedyś korony Norwegskiéy i Szwedzkiéy."

Jego Królewicowska Mość dał na to następuiącą odpowiedź:

„Mości Panowie! Niechętnie Szwedzi przeciw Wam walczyli. Woyna pozbawioną została wszelkiego celu w téy chwili, kiedy Naczelnik Wasz przystał na złożenie władzy w ręce Narodu. Król nie chciał użyć praw swoich. Postępuiąc w zawodzie, który sobie raz zakreślił, i szczęśliwszy panuiąc nad wolnym Narodem, aniżeli nad Ludem, któryby podbił orężem, zostawił Wam czas do namysłu nad wielkiemi zasadami, stanowiącemi wolność i samobytność Narodów. Zawiadomiony iestem o duchu, iaki Zgromadzeniem kieruie. Chociaż były nieporozumienia co do zasad, przekonałem się iednak z ukontentowaniem o zupełnéy wierności. Dziękuymy Opatrzności, iż nam wskazała prawidła obowiązków naszych, i pamiętaymy: że mamy odtąd walczyć za wspólną sprawę, na wspólne narażać się niebezpieczeństwa i wspólnéy spodziewać się pomyślności i sławy. Chętnie przychylam się do życzeń Waszych, i wyieżdżam iutro do Chrystyianii z Synem moim."

Odpowiedź tę Królewic Następca udzielił w ięzyku Francuzkim, a Xiążę Sudermanii powtórzył ią natychmiast po Szwedzku. (*Opis przybycia Królewica Następcy* Szwedzkiego *i* Norwegskiego *do* Chrystyianii, *tudzież mowę iego i odezwę Królewską, umieściliśmy*

w 100nym Nrze Gazety naszéy na stronnicach 914 i 915.)

Dnia 12. Listopada nadbiegł do Sztokolmu goniec z Chrystyianii, i przywiózł Konstytucyę Norwegską z poprawkami, uchwalonemi przez Seym Norwegski. Oto iest treść téy nowéy Konstytucyi:

„Królestwo Norwegskie iest Królestwem wolném, nierozdzielném i dziedziczném, przyłączoném do Szwecyi pod panowanie Króla. Kształt Rządu iest Monarchiia ograniczona. Żydzi nie należą do niczego. — Dziedzictwo korony, zastosowane do praw Szwedzkich o następstwie z dnia 26. Września 1810 roku. — Gdyby nie było Xiążęcia zdolnego do następstwa, Król ma prawo podadź Następcę tak Seymowi Norwegskiemu, iako i Stanóm Szwedzkim; a ieżeli przyymą podanie, Reprezentanci obu Narodów mianuią Wydział z łona swoiego, który ma prawo oznaczyć wybór w przypadku, gdyby podanéy osoby większość Reprezentantów obu Narodów nie przyięła. Wyrok Wydziału potwierdzi prawo podane od Króla Seymowi Norwegskiemu i Stanóm Szwedzkim. — Pełnoletność Króla w taki sposób dla Norwegii oznaczona, wiaki iuż iest dla Szwecyi. — Koronacya Króla odbywać się będzie w Chrystyianii lub w Drontheim. — Król mieszkać będzie coroczoie przez pewny czas w Norwegii, chybaby wielkie i ważne przeszkody nie dopuściły. — Rada Stanu mianowana od Króla składa się z Wice-Króla, lub Wielkorządcy, z Ministra Stanu, i naymniey 7 Radców. — Pod nieobecność Króla, Rządy wewnętrzne są przy Wice-Króla lub Wielkorządcy i 5ciu Radcach Stanu. Wice-Król, lub pierwszy Członek Rady ma dwa głosy. Gdy Król obecny, urzędowanie Wice-Króla ustaie, a Wielkorządca iest tylko, prostym Radcą Stanu. Królewic Następca tylko lub starszy Syn iego mogą bydź Wice-Królem; ale władza do téy dostoyności przywiązana, przez czas tylko ograniczony może bydź sprawowana. Wielkorządca powinien bydź rodowitym Norwegiianinem lub Szwedem, ale Radcami Stanu sami tylko Norwegiianie. — Minister Stanu Norwegski i dway Radcy Stanu, zmieniaiący się co dwa lata, są zawsze przy Królu, i w ich przytomności stanowi Król o interessach Norwegii. — Xiążęta Domu Królewskiego żadnego urzędu cywilnego nie piastuią, iednakże Królewic Następca, lub starszy Syn iego może bydź Wice-Królem. — Przy Królu iest naczelne dowództwo woyska lądowego i morskiego; wszakże bez zezwolenia Seymu nie może dadź woyska pod rozporządzenie obcych Mocarstw, ani wpuszczać do Kraiu woyska obcego, wyiąwszy posiłkowe w przypadku napadu. — Minister Stanu i dway Radcy Stanu Norwegscy zasiadaią w Szwedzkiéy Radzie Stanu, i mogą wynurzyć zdanie w sprawach, tyczących się obu Królestw. — Podczas małoletności Króla, lub ilekroć Rządy, stosownie do Konstytucyi, są przy Szwedzkiéy Radzie Stanu, Rady Stanu Norwegska i Szwedzka połączone powyższym sposobem sprawnią Rządy obu Królestw. — Seym zgromadza się co 5 lat pierwszego dnia roboczego w Lutym, a to w stolicy lub innem iakiém mieście Królestwa. — Król mianuie Mowców Jzby Niższéy i Wyższéy. — Uznanie kogo za Norwegiianina dzieie się na mocy prawa osobnego, uchwalonego przez Króla i Seym. — Wszelka uchwała zamienia się w prawo, gdy ią trzeci Seym potwierdzi; w przypadku, gdyby iakiéy uchwały Król nie potwierdził, staie się ona wszelako prawem, skoro nie iest wprost przeciwna duchowi i osnowie Konstytucyi. — Seym bez zezwolenia Królewskiego nie może dłużéy nad 3 miesiące obradować. Sąd Królestwa (sądzący Członki Rady Stanu, Ministrów Stanu, Członki Seymu i naywyższego Trybunału za występki urzędowania) składa się z Sędziego powiatowego, Biskupa, Członków Rady Stanu i naywyższego Trybunału, z Mowcy i połowy Członków Jzby Niższéy. — Naywyższy Trybunał sądzi ostatecznie, a składa się z Justycyaryiusza i 6 Deputatów. — Król podawać będzie Reprezentantóm obu Królestw prawo względem nadania prawa obywatelstwa Szwedóm w Norwegii, a Norwegiianóm w Szwecyi; lecz w niém ani Xięża, ani prawnicy nie będą wzmiankowani. — Odtąd nie wolno tworzyć więcey Baronii, ani Hrabstw. — Wszyscy Obywatele są zarówno obowiązani do służby woyskowéy, a ten obowiązek z 25 rokiem życia ustaie i t. d.

Rossya.

Kuryer Litewski wyiął z Gazet Rossyyskich następuiące artykuły z Petersburga pod d. 11. (23.) Listopada:

Przesłey Niedzieli, dnia 8go (20.) t. m., iako w dzień S. Michała i rocznicę imienin Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza, zrana był wielki ziazd znakomitszych osób płci oboiéy w pałacu zimowym, które się zgromadziły dla słuchania Mszy S. i zło-

żenia powinszowań Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorownie, oraz Wielkim Xiążętom. Wieczorem były bal i wieczerza u Nayiaśnieyszey Cesarzowey Jeymości; miasto całe było oświecone.

Komitet Towarzystwa Bibliynego Rossyyskiego, przystępuiąc do drukowania Biblii, zakupił papieru blisko na 90,000 rubli wartości. Papier ten robiony był w fabryce P. Olchina Radcy handlowego, który przez swe chwalebne usiłowania wiele się przykłada do szczęśliwego postępu przedsięwzięć Towarzystwa. Ale, iakkolwiek są znakomite postępy Towarzystwa, kres iednak, który sobie zakłada, iest bardzo oddalony. Milliony Poddanych Państwa Rossyyskiego, tyloma różnemi mówiących ięzykami, maią bydź dostatecznie opatrzeni exemplarzami Pisma świętego. Ileż to papieru, iakich summ potrzeba ieszcze, iakie trudności pokonać przyydzie! Wszystkie te względy nie są zdolne zatrzymać Towarzystwa, maiącego nadzieię w błogosławieństwie Naywyższey Istności, któréy chwała nayskuteczniey może się powiększyć przez rozszerzenie prawd obiawionych. Ona to obudzi w sercach naszych współziomków gorliwą żądzę, przykładania się do wykonania tego przedsięwzięcia przez dobrowolne składki, lub inną pomoc dla Towarzystwa.

Towarzystwo, któremu iest polecony szafunek darów patryiotycznych, przeznaczonych na wsparcie tych, którzy naywięcey ucierpieli w czasie woyny, ogłosiło temi dniami w gazecie tuteyszey dalszy ciąg czynionego wsparcia. Summy od dnia 7. Lutego do 7. Października przesłane do Gubernii Moskiewskiey, Smoleńskiey, Witebskiey i innych, wynoszą 412,365 rubli 2 kop.; dodawszy dawniey posłane 5,447,354 rubli 83 kop., ogół czyni 5,859,710 rubli 85 kop.

Tymoteusz Bachtejew, kupiec Kijowski, wynalazł piec podróżny do gotowania potraw, którego można także używać w fabrykach, gdzie się różne przetapiaią rzeczy. Otrzymał ón na ten wynalazek iocioletni przywiley.

Oprócz tego zawiera ieszcze Kuryer Litewski następuiący artykuł z Wilna pod d. 25. Listop. (7. Grudnia):

„Dnia 19. Listop. (1. Grudnia) przeiechali tędy z Petersburga do Warszawy: Jenerał woysk Polskich Xiążę Giedroyć; starszy Adiutant korpusu gwardyi, Sztab-Rotmistrz Lamańskoi z pismami do Cesarza Jegomości; i powracaiący ztamtąd do Krakowa Pułkownik Iwanow, należący do orszaku Cesarza Jegomości. — Dnia 20. Listop. (2. Grudnia) przybył tu oddział 640 żołnierzy z różnych pułków 21wszey dywizyi, z 5 Sztabs i Oberofficerami dla kompletowania pułków 3ciéy dywizyi grenadyerow; przybyła tu także 25ta kompanija artylleryi bateryyney.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Wiédeńska pod d. 15. Grudnia, umieściwszy (*zawarta iuż dawniey w Gazecie naszéy*) wiadomość o powrocie W. Xięcia Konstantyna z Wiédnia do Warszawy, o odprawianych przezeń popisach woyska Rossyyskiego i nowo urządzonego Polskiego, o założeniu znakomitych magazynów żywności w Departamentach Krakowskim Lubelskim i Radomskim, wyięła ieszcze z Gazety Hamburskiey wiadomość o przybywaniu wielu Obcych do Warszawy, o idących tamże w górę czynszach za pomieszkania, i przydaie nakoniec: „że w Warszawie spodziewano się prędkiego przybycia N. Cesarza Rossyyskiego." (*Ostatnie Gazety* Warszawskie *pod d. 17. Grudnia nie zawieraią nic nowego z Xięstwa* Warszawskiego.)

Rozmaite Wiadomości.

Umarł w Paryżu stary pieniacz, który od lat 40 ciągle się prawował o znaczne dobra. Lubo się zupełnie przez pieniactwo zruynował, wolał iednak żyć w biedzie, niż podpisać układ dosyć dla niego korzystny. Kilkakrotnie przeciwnik iego ofiarował mu 300,000 franków, aby tylko przystał na układ; lecz zawsze z gniewem odrzucał zgodę. *Przeciwnik mój* (mawiał często pieniacz) *na próżno chce korzystać z moiéy biedy, nagląc mnie do układu; nie zawrę go, i zostawię mu dziedziców, którzy się także z nim nie ułożą.* Dotrzymał słowa, bo umieraiąc zapisał cały maiątek szpitalóm Paryzkim, a wiadomo, że podług praw Francuzkich szpitale nie mogą wchodzić w układy.